

ZASADY ŻYCIA I DZIAŁANIA WEDŁUG SUN TZU

Konrad Dynarowicz

Ludzie Zachodu dość często nie rozumieją Kraju Środka, ponieważ nie biorą pod uwagę dwoistości natury Chińczyków. Chińczycy mówią o sobie: *"społecznie jesteśmy konfucjanistami, indywidualnie natomiast taoistami"*

Konfucjanizm zajmował życiem jednostki w społeczeństwie, natomiast taoizm eksponował harmonię jednostki z naturą, z otoczeniem. Jedną z podstawowych norm działania taoistów była zasada wu wei -

"nie działania wbrew naturze rzeczy"

. Słynnym tego przykładem jest opowieść o rzeźniku króla Hui. Innym przykładem był legendarny Yu Wielki. Zwalczył on powódzie nie metodą sypania tam, ale kopiąc kanały, pogłębiając koryta rzek i przebijając góry. Taoiści zaobserwowali, że

"wszystko ulega przemianom, rozwija się, osiąga apogeum, by potem chylić się ku upadkowi"

. Mówili również, że

"siłę należy zwalczać słabością"

, a więc

"temu co twarde przeciwstawiać miękkość"

. Jeśli chodzi o spontaniczne procesy czy też działania, to stwierdzali, że

"należy pozwalać im rozwijać się by same dobiegły swego kresu"

Zasady, które przedstawiłem powyżej dotyczą również Bing Jia - *"Szkoly Wojny"*. Ponad dwadzieścia pięć wieków temu zapoczątkował ją chiński generał, dowódca i teoretyk wojskowości oraz filozof imieniem

Sun Tzu (Sun Wu)

, żyjący pod koniec Okresu Wiosen i Jesieni, ok. 500 roku p.n.e.. Jego klasyczne dziś dzieło *"Sztuka Wojny"*

, zasady w nim zawarte pomagały generałom i dowódcom wielokrotnie wygrywać bitwy prowadzone dość często w niesprzyjających warunkach. W tym momencie chciałbym zauważyć, że jest to jedyna ze starożytnych szkół, która przetrwała przez stulecia w prawie niezmiennym kształcie. Mądrość i koncepcje Sun Tzu są od setek lat wykorzystywane zarówno w wojsku, polityce i handlu, a uogólnione stosują się wręcz do życia, które zaczęto rozpatrywać w kategoriach walki. Jednym ze sposobów ćwiczenia tego rodzaju *"strategicznego myślenia"*

jest gra znana w Japonii pod nazwą go, a w Chinach wei qi.

Podstawową tezę *"Sztuki Wojny"* Sun Tzu jest to by pokonać przeciwnika mądrością a nie

samą siłą. Mówił, że działania wojenne obejmują jednocześnie obszary polityki, ekonomii, działań militarnych oraz dyplomacji. Podstawowa koncepcja Sun Tzu zawarta została w maksymie: *"zwyciężyć bez konieczności podejmowania walki"*. Oznaczało to osiąganie maksimum korzyści przy minimalnych kosztach i ryzyku. Chińska teoria prowadzenia walki mówi, że obydwaj przeciwnicy mogą być zwycięzcami, jak i przegrany, natomiast ich wygrane czy też przegrane mogą być różne. Dostrzeżono więc, że walka ma tak naprawdę wymiar wielopoziomowy.

Dostrzeżono też, że tak naprawdę sukces można osiągnąć samemu zachowując swobodę ruchów, podczas gdy przeciwnik ma ograniczone możliwości działania. Według Sun Tzu, ideałem byłoby uniemożliwienie walki przeciwnikowi. Osiągnano to także poprzez zaspokajanie żywotnych interesów przeciwnika. Pomagała w tym koncepcja *"nieproporcjonalności zysków i strat"*. To co dla jednej strony może być niewielką stratą, dla drugiej może stanowić wielką zdobycz. Oznaczało to zdobycie *"zdobycie punktów strategicznych"* a więc *"konkurencję"*.

Jedna z zasad taoizmu mówi, że *"wszelka siła jest krótkotrwała i nieuchronnie ulega rozkładowi"*. Oznacza to, iż atak czy też działanie są efektywne tylko na krótki dystans. Dlatego też opracowano metodę *"działań pośrednich"*. Przykładem jest tu kampania wojenna Sun Bina (370-301 r. p.n.e.). Dzięki stworzeniu pozorów umożliwił zajęcie przez dowodzone przez siebie wojska najdogodniejszych pozycji i przygotowanie się do walki, przeciwnik natomiast musiał działać w pośpiechu, w narzuconym miejscu i czasie. Ten klasyczny dziś manewr określa się słowami: *"okrążyć Wei, by ratować Zhao"*.

Na podstawie wieloletnich doświadczeń chińscy teoretycy stwierdzili, że działania podejmuje się nie w oparciu o realia, ale na podstawie obrazu powstającego w umyśle. Wiedząc o tym można sterować zachowaniem i działaniami przeciwnika. Sun Tzu pouczał, że *"gdy jesteś blisko - pokazuj, że jesteś daleko, jesteś daleko - zwódź, że jesteś blisko"*. Odnosiło się to zarówno do czasu, miejsca, sił i intencji. Stwierdzono również, że ten kto utrzymuje inicjatywę w swoim ręku - zwycięża, kto pozwala sobą manipulować przegrywa. Jednym z klasycznych przykładów jest: *"hałasować od strony zachodniej a uderzyć od wschodniej"*. Można było też *"kłamać pokazując prawdę"*.

i zaatakować od strony od której były czynione przygotowania. Sun Tzu uważał, że duch walki i wola odniesienia zwycięstwa były ważniejsze od warunków materialnych. Starano się zmęczyć i wyczerpać przeciwnika, spowodować dezorganizację jego wojsk. Zdemoralizować wroga starano się przez nadzwyczajną wręcz dbałość o niego. Walka natomiast powinna być podejmowana tylko wtedy, kiedy było się całkowicie pewnym zwycięstwa. Odnosiło się to szczególnie do strony słabszej w konflikcie. Ta strona nie mogła pozwolić sobie na porażkę.

Nauki Sun Tzu w odczuwalny sposób wpływały i nadal wpływają na ludzi Wschodu. Stały się bowiem częścią kultur Azji. Oczywiście, praktyka dotycząca wojny, handlu czy też po prostu życia nie zawsze przystawała do teoretycznych zasad. Jedni stosowali te techniki lepiej, inni gorzej. Wydaje mi się, że znajomość "*Sztuki Wojny*" Sun Tzu może być użyteczna dla ludzi Zachodu, pokazuje bowiem to do czego inni mogą być zdolni. Może inspirować nasze myślenie na temat spraw publicznych a także i osobistych. Dlatego też jeśli będziemy dokładnie wczytywać się w słowa Sun Tzu wykorzystając jego klasyczne strategie walki do osiągnięcia sukcesu w każdej dziedzinie.